

Wywiady „TeMI”

# Maharadża w Tarnowie!

Z maharadżą TRIVIKRAMA SWAMI z USA rozmawia Tadeusz Mędzelowski

**- Czy mógłby się pan przedstawić Czytelnikom TeMI?**

Moje duchowe imię - TRIVIKRAMA SWAMI. Jestem uczniem Jego Boskiej Miłości A. C. Bhaktivedanta Swami Prabhupada, który niedawno zmarł, przekroczywszy osiemdziesiąt lat życia. Założył on w Nowym Jorku w 1965 r. International Society for Kriszna Consciousness. Poświęciłem się miłości i dożywotniej służbie Kryszny.

Jestem absolwentem Wydziału Socjologii Uniwersytetu w Bufflo. Później przez trzy lata służyłem w marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych. W 1968 r. zostałem członkiem Ruchu Hare Kryszna i Krysznie poświęciłem całą dalsze moje życie.

**- Jest Pan żonaty?**

Noszę strój koloru szafirowego, a to oznacza, że całkowicie poświęciłem się Krysznie. Żyję zatem w celibacie.

**- Co oznacza strój koloru białego, który mieli na sobie np. bhaktowie w czasie spotkania w Krakowie?**

Kolor biały oznacza, że ktoś pozostaje w związku małżeńskim lub też ma zamiar taki związek zawrzeć.

**- Mężczyźni będący bhaktami mają ogolone głowy - nie spotkałem tego u kobiet.**

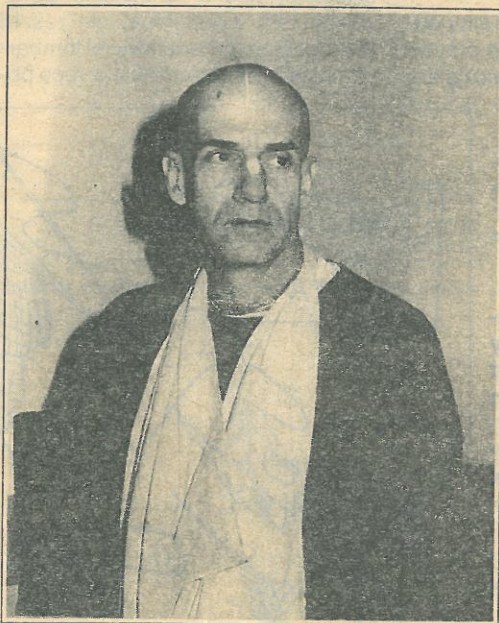
Ten przywilej zarezerwowany jest tylko dla mężczyzn. Golenie głów ma podłoże seksualne, długie włosy są uważane za pociągające. Dozwolony jest jedynie warkoczyk z tyłu głowy (mężczyźni uważani są za istoty wyższe od kobiet - przyp. T.M.)

**- Zauważyłem na Pana szyi**

**rzędy koralu, a u jednego z młodych bhaktów tylko jeden, jak to wytłumaczyć?**

Trzy rzędy koralu nosi osoba, która już przyjęła inicjację, a jeden rząd - ubiegająca się o nią.

Po przejściu przez okres próbny,



nowicjusz poddawany jest obrzędowi inicjacyjnemu. Do paleniska, wybudowanego pośrodku pomieszczenia, wrzucanych jest siedem rodzajów ziarna i lane jest masło. Po odśpiewaniu mahamantry nowicjusz otrzymuje nowe imię duchowe w języku sankryckim i święty różaniec.

Po sześciu miesiącach wyznawca poddawany jest drugiej inicjacji, zwanej bramińską. Mężczyźni otrzymują wtedy święty sznur,

a także tajemną mantrę, którą należy śpiewać trzy razy dziennie, oprócz zwykłego śpiewania hymnu Hare Kryszna. Od tego momentu staje się on pełnoprawnym członkiem. Każdy z bhaktów ma tylko jednego przywódcę duchowego.

**- jaki jest stosunek Ruchu Hare Kryszna do seksu i aborcji?**

Aborcja jest niedozwolona, natomiast stosunki płciowe dozwolone tylko w małżeństwie, ale pod warunkiem, że mają na celu prokreację.

**- Co Pan sądzi o ruchu ekumenicznym?**

Ruch ten miałby sens, gdyby wszystkie wyznania miały jeden interes zjednoczenia się - służbę Krysznie, a ponieważ go nie mają, ekumenizm w dzisiejszych czasach to utopia.

**- Co czeka nas po śmierci?**

Idąc za tradycją hinduską Ruch Hare Kryszna, wierzy w reinkarnację,

nieskończone koło narodzin, śmierci i odradzania, a o formie każdego następnego wcielenia decyduje istnienie poprzedzające. Zbawienie przychodzi poprzez związek z Kryszną. Dusza człowieka wychodzi poprzez tzw. Nadi, czyli kanały, i w zależności od zasług albo idzie do Kryszny, albo ponownie zostaje wprowadzona w ciało ludzkie, może też zostać wprowadzona w ciało zwierzęcia. Powrót z ciała zwierzęcia jest naturalną ewolucją sterowaną poprzez wyższe

autorytety, czyli przedstawiciele Boga.

**- Na zakończenie chciałem zapytać, który raz jest Pan w Polsce i co sprowadza Pana do Tarnowa?**

Po raz pierwszy do Polski przyjechałem w czerwcu 1991. Obecna wizyta jest więc drugą. Poprzednio nauczałem m. in. w Ameryce Północnej, Nowej Zelandii, na Filipinach i Japonii. Uważam, że mentalność Polaków jest najbardziej receptywna, czego przykładem jest chociażby ilość słuchaczy tu w Tarnowie (ponad 200 osób - przyp. T.M.) Polacy są żądni wiedzy na temat naszego ruchu i są narodem tolerancyjnym. Wydaje mi się, że pogoni za życiem takim jak na Zachodzie, gdzie liczy się tylko biznes, nie zabije w Was wartości duchowych. Nasz ruch nastawiony jest na jakość, a nie na ilość członków.

Do Tarnowa zostałem zaproszony przez działający w tym mieście Klub Psychotroniki, któremu jestem za to zaproszenie niezmiernie wdzięczny, a pośredniczył bhakta Grzegorz Boryczko.

Mój pobyt w Polsce potrwa kilka miesięcy i mam zamiar ponownie odwiedzić Wasze miasto. Jeżeli chodzi o liczbę członków naszego ruchu, to z dawnego obozu socjalistycznego najwięcej inicjowanych bhaktów mieszka w dawnym ZSRR. W Polsce jest ich 150, z czego dwóch w Tarnowie. Nie liczę przygotowujących się i symatyków. Główna siedziba Ruchu Hare Kryszna w Polsce znajduje się w Mysiadle pod Warszawą.

**- Serdecznie dziękuję Panu za rozmowę.**